

ARTYKUŁY

Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym
PL ISSN 1643-8191, t. 77 (4)/2025, s. 3–17



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2025.032>

JAN BULAK*

Relacje caratu i Kościoła rzymskokatolickiego na tzw. ziemiach zabranych w świetle pism bpa Macieja Wołonczewskiego

Relations between the tsarist regime and the Roman Catholic
Church in the so-called annexed territories
in the light of the writings of Bishop Maciej Wołonczewski

Streszczenie: Artykuł podejmuje zagadnienie wzajemnych relacji caratu i Kościoła rzymskokatolickiego w XIX w. w świetle pism ks. Macieja Wołonczewskiego, wykładowcy Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej w Petersburgu, kanonika, rektora seminarium i wreszcie biskupa diecezji żmudzkiej w latach 1850–1875. W sposób przekrojowy zaprezentowano najważniejsze treści dotyczące interesującego zagadnienia. Opublikowane w 2003 r. zapiski (*Namų užrašai*) nie były powszechnie wykorzystywane w badaniach, chociaż zawarte w nich informacje naświetlają sytuację wyższego duchowieństwa w Cesarstwie Rosyjskim, carską politykę wobec Kościoła rzymskokatolickiego oraz szereg represji wymierzonych w niszczonego Kościół greckokatolicki.

Słowa kluczowe: Maciej Wołonczewski, diecezja żmudzka, *Pamiętnik domowy*, Kościół katolicki, Mikołaj I

* Instytut Historii Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, ul. Kanonika 9, 31-002 Kraków, jan.bulak@upjp2.edu.pl, ORCID: 0000-0002-8319-8205.

Abstract: This article examines the mutual relations between the Tsar and the Roman Catholic Church in the 19th century in the light of the writings of Fr. Maciej Wołonczewski, a lecturer at the Roman Catholic Theological Academy in St. Petersburg, canon, rector of the seminary and, finally, bishop of the Samogitian diocese between 1850–1875. The main content of interest is presented in a cross-sectional manner. The notes (*Namų užrašai*), published in 2003, have not been widely used in research, although the information they contain illuminates the prevailing relations among the higher clergy in the Russian Empire and tsarist policy toward the Church, including a number of repressions used against it (such as the action to destroy the Greek Catholic Church).

Keywords: Maciej Wołonczewski, Samogitian diocese, *Domestic diary*, Catholic Church, Nicholas I

Wstęp

Wiele już poświęcono uwagi relacjom władzy carskiej i Kościoła katolickiego. Funkcjonowanie Kościoła w XIX-wiecznej Rosji było naznaczone stopniowo rosnącym uzależnianiem go od władzy i likwidowaniem jego autonomii, temat ten cieszył się zatem w historiografii popularnością i omawiano go w pracach zarówno *stricte* naukowych, jak i popularnych już od XIX stulecia. Nie powoływano się w nich jednak na obszerne pisma biskupa żmudzkiego (telszewskiego) Macieja Wołonczewskiego, który notował swoje obserwacje świata z perspektywy człowieka wysoko postawionego, mającego kontakt z elitami kościelnymi i świeckimi guberni zachodnich, koteriami petersburskimi, a nawet spotykającego się z carem¹. Jego pisma pozostają cennym źródłem z gatunku dokumentów osobistych przedstawiających samego autora i jego sposób postrzegania siebie². Nieznajomości jego pism nie zmieniło tego wydanie przed dwiema

¹ Marceli Kosman w recenzji twierdził, że „Pisma Macieja Wołonczewskiego – możemy być pewni – stanowią pierwszy krok do powstania dzieła o Kościele katolickim na Litwie w 1863/1864 roku”; M. Kosman, *Rec.: Aldona Prašmantaitė, 1863 metų sukilimas ir katalikų Bažnyčia Lietuvoje, Lietuvos Istorijos Institutas Leidykla, Vilnius 2014, ss. 416, „Nasza Przyszłość” 2015, t. 123, s. 297.*

² Unikamy w ten sposób mówienia o egodokumencie (stosownie do uwag prof. Jerzego Maronia, *Dylematy badaczy wiedzy o przeszłości. Ostrzeżenia i przestrogi*, Kraków 2021, s. 130–135).

dekadami, z okazji jubileuszu 200-lecia urodzin rzeczzonego biskupa, edycji źródłowej jego *Pamiętnika domowego* (*Namų užrašai*) wraz z tłumaczeniem na język litewski³. Potwierdza to może tezę, że od publikacji naukowej do zaistnienia i powszechnego korzystania z badań jej autora trzeba poczekać nawet i pół wieku.

Nie miejsce tu na szczegółowe opisywanie dziejów Kościoła rzymsko- i greckokatolickiego w Rosji. Należy jednak zarysować najważniejsze wydarzenia, których świadkiem był kanonik, rektor, a potem biskup Maciej Wołonczeński (1801–1875). Powstanie 1830 r., które jest w Polsce określane listopadowym, a które na terenach zajętych przez Rosję toczyło się w 1831 r., przyniosło zmianę w carskiej polityce kościelnej i stało się pretekstem do zaostrzenia stanowiska wobec katolicyzmu. W 1832 r. skasowano 202 (z 300) klasztory katolickie na terenie guberni zachodnich⁴. W 1839 r., po długoletniej walce, zlikwidowano Kościół unicki w Rosji. Sama decyzja polityczna i sposób jej realizacji były *de facto* prześladowaniem i nieraz prowadziły do męczeństwa wyznawców rozwiązywanej konfesji⁵. W latach 1841–1844 zmieniono sposób finansowania Kościoła katolickiego przez pozbawienie go większości ziem i przyznanie mu państwowej pensji⁶. Kolejne lata przyniosły względną normalizację w stosunkach między

³ M. Valančius, *Namų užrašai*, sud. A. Prašmantaitė, Vilnius 2003 (dalej: NU); znane polskojęzyczne publikacje wykorzystujące to wydanie: R. Griškaitė, *Dzienniki Emilii z Beniowskich Wróblewskiej*, „Pamiętnik Literacki” 2017, t. 108, z. 1, s. 89–133 (publikacja ta stanowi tłumaczenie skrótu wydanego pięć lat wcześniej artykułu w języku litewskim); Z. Sawaniewska-Mochowa, *Zapiski domowe biskupa Macieja Wołonczeńskiego jako przyczynek do poznania sytuacji społecznej i językowej na terenie dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego pod władzą carów*, „Acta Baltico-Slavica” 2013, t. 37, s. 65–83.

⁴ B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772–1918)*, Kraków 1980, s. 665.

⁵ Na ten temat przede wszystkim: W. Kołbuk, *Kościół wschodnie na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej 1772–1914*, Lublin 1992; M. Radwan, *Carat wobec Kościoła greckokatolickiego w zaborze rosyjskim 1796–1839*, Lublin 2004.

⁶ A. Szelażek, *Podstawy dotacji duchowieństwa katolickiego w Polsce w okresie przedkonkordatowym*, Toruń 1947, passim; K. Chylak, *Układy o ziemskich marnościach. Kościół katolicki wobec problemów odzyskania i redystrybucji dóbr duchownych w Polsce w latach 1918–1925*, Łódź 2009, s. 58–65; J. Bulak, *Ekonomiczne aspekty funkcjonowania kościołów parafialnych w diecezji żmudzkiej (telszewskiej) w latach 1795–1844*, Kraków 2023, s. 87–100.

oboma podmiotami⁷. Konkordat z 1847 r. uporządkował relacje pomiędzy Imperium Rosyjskim a Stolicą Apostolską; diecezje katolickie uzyskały nowe granice, zgodne z granicami administracyjnymi guberni rosyjskich⁸. W jego wyniku zostały też obsadzone wakujące biskupstwa, m.in. żmudzkie (telszewskie)⁹. Po objęciu urzędu biskupiego w Worniach w 1850 r. Wołonczewski prowadził aktywną pracę duszpasterską, osobiście wizytując parafie i bierzmując, ale też przeprowadził akcję propagującą trzeźwość wśród wiernych¹⁰, co pociągało za sobą skutki ekonomiczne, gdyż poprzez niekupowanie w karczmach spadały zyski osób mających prawo propinacji. Na początku lat 60. XIX w. sprzeciw wobec carskiej polityki przybrał charakter zbrojny i znalazł ujście w powstaniu styczniowym, w które czynnie zaangażowało się duchowieństwo¹¹. Za poparcie niepodległościowego zrywu Polaków i Litwinów żmudzki biskup został ukarany przeniesieniem do miasta gubernialnego (Kowna), gdzie łatwiej było sprawować nad nim kontrolę, i aresztem domowym¹². Był też posądzany o organizowanie przerzutów książek religijnych z Prus wydrukowanych po żmudzku alfabetem łacińskim, co spowodowało przeszukania w jego mieszkaniu¹³. *Summa summarum* jest oceniany jako wybitny biskup, który stworzył na Żmudzi autonomiczne królestwo duchowe, połowa XIX w. jest zaś nazywana „epoką Wołonczewskiego”¹⁴.

⁷ NU, s. 392.

⁸ A. Boudou, *Stolica święta a Rosja. Stosunki dyplomatyczne między niemi w XIX stuleciu*, t. 1, tłum. Z. Skowrońska, Kraków 1928, s. 530–581, tekst konkordatu z 22 lipca/13 sierpnia 1847 r.: s. 582–587.

⁹ Nazwę diecezji na „telszewską” samowolnie zmieniły władze carskie w 1840 r.

¹⁰ NU, s. 536–538.

¹¹ A. Prašmantaitė, *1863 metų sukilimas ir katalikų Bažnyčia Lietuvoje*, Vilnius 2014.

¹² NU, s. 562–564, 594, 612–616; G. Błaszczuk, *Diecezja żmudzka od XV wieku do początku XVII wieku. Ustrój*, Poznań 1993, s. 28.

¹³ NU, s. 596.

¹⁴ E. Aleksandravičius, A. Kulakauskas, *Litwa pod władzą carów w XIX w.*, tłum. B. Kałęba, Kraków 2003, s. 187; Z. Sawaniewska-Mochowa, op. cit., s. 73; zob. także uwagi dotyczące biografii i bibliografii wybitnego biskupa żmudzkiego: ibidem, s. 65.

Pisma bpa Wołonczewskiego i ich specyfika

Struktura wydanego *Pamiętnika* przedstawia się następująco: całość dzieli się na pięć części, z których pierwszą stanowią *Rozmaite wiadomości zebrane przez księdza Macieja Wołonczewskiego*, drugą *Rozmaite wiadomości*, trzecią *Diariusz zdrowia mego*, czwartą *Pamiętnik domowy*, a piątą *Wiadomość o czynnościach pasterskich*. Wszystkie teksty były pisane w języku polskim w latach 40.–70. XIX w. i nie były przeznaczone do publikacji. Spojrzenie na świat bpa Wołonczewskiego było oparte na doniesieniach prasowych, rozmowach czy osobistym uczestnictwie w ważnych wydarzeniach. W oczywisty sposób horyzont był zależny od zajmowanego stanowiska. Do 1845 r. notatki cechuje szeroka perspektywa, gdyż świat był opisywany z punktu widzenia Akademii Duchownej w Petersburgu; dużo węższa w latach 1845–1849, kiedy Wołonczewski pełnił funkcję przełożonego seminarium w Worniach i opiekuna domu poprawczego dla księży. Znów szerzej patrzył na świat po 1849 r., kiedy został biskupem diecezji żmudzkiej i wszedł do elity Imperium Rosyjskiego. Wiedzę o świecie pozyskiwał z gazet wydawanych w Rosji („Tygodnik Petersburski”¹⁵, „Kuryer Wileński”¹⁶, „Kalendarz Gospodarski”¹⁷, „Athaeneum”¹⁸, „Pszczoła Północna”¹⁹), w Królestwie Polskim („Gazeta Warszawska”²⁰), we Francji („L’ami de la religion”²¹), w zaborze pruskim („Gazeta Kościelna”²²) czy ogólnie na obszarach niemieckojęzycznych („Gazeta Wrocławska”²³, „Katholische Stimmen”²⁴, „Gazette de Karlsruhe” vel „Karlsruher-Zeitung”²⁵). Korzystał z publikacji aktów prawnych, notując np. statystyki dotyczące

¹⁵ NU, s. 106, 209–210, 410.

¹⁶ NU, s. 18.

¹⁷ NU, s. 28.

¹⁸ NU, s. 30.

¹⁹ NU, s. 18, 180.

²⁰ NU, s. 18.

²¹ NU, s. 192.

²² NU, s. 394–396.

²³ NU, s. 396.

²⁴ NU, s. 20, 162, 168, 282.

²⁵ NU, s. 394.

liczby katolików w świecie z „Журнала Министерства Внутренних дел”²⁶. Cytował w całości listy papieskie, biskupów lub urzędników carskich. Sam był krytyczny wobec doniesień prasowych, zapisywał więc je niekiedy z zastrzeżeniem, że autor nie podał źródła informacji²⁷.

Wołonczewski na kartach *Pamiętnika domowego* ujawnia się jako przenikliwy i bystry komentator życia społeczno-polityczno-religijnego. Dokonuje oceny wydarzeń zawsze z perspektywy Kościoła. Pośród wielu wątków, każdorazowo wydzielonych za pomocą numerowanego akapitu (by łatwiej korzystać z domowej *silva rerum*), dominują dwa główne tematy: rozprawa caratu z unitami, jej przebieg i opis tragedii grekokatolików oraz wątek odnoszący się do pozycji duchownych katolickich w Rosji. O ile w drugim przypadku była to kwestia bezpośrednio go dotycząca, o tyle sprawa unitów niewątpliwie bardzo poruszyła żmudzkiego kanonika²⁸.

Wśród odwołań do konkretnych osób czytelnik może poznać bliżej ich cechy charakteru, co ma walor biograficzny. Przykładowo:

Biskup [Kasper] Borowski jest to mąż uczony, mówi po łacinie, po polsku, po łotewsku, po niemiecku i po francusku. Zna nadto język grecki i nieco hebrajski. We względzie obyczajów można nazwać go świętym²⁹.

²⁶ NU, s. 52; *Zbiór praw*: np. NU, s. 160.

²⁷ Tak było np. z notatką poświęconą biskupom kamienieckim: „Wiadomość [...] wziąłem z »Pszczoły Północnej«, 1843 rok, nr 236. Następnie za autentyczność jej nie ręczę, bo autor tego artykułu nie przywodzi źródła, z którego czerpał wiadomości”; NU, s. 178–180.

²⁸ Wzmianki nt. rozprawy caratu z unitami: NU, s. 4–8, 18, 20, 24–28, 58–76, 100–104, 108–128, 156, 162–164, 172–174, 184, 192–194, 198, 212, 214, 216, 268, 300–306, 350–352, 354–356, 364, 374. Przykładem, jak stonowany i raczej skłaniający się do ironii Wołonczewski opiniuje antyunickie wystąpienia, jest zapis: „Roku 1840 września 8 dnia odbyła się w Wilnie uroczystość poświęcenia prawosławnego soboru św. Mikołaja, przerobionego [...] z rzymskokatolickiego kościoła św. Kazimierza [...]. Poświęcał ją Józef Siemaszko, archiepiskop wileński i litewski [...]. W końcu archiepiskop powiedział do obecnych pełną kłamstw mowę, którą wkrótce wydrukowano w »Kuryerze Wileńskim« na rok 1840, nr 75”; NU, s. 26–28.

²⁹ NU, s. 488.

Szczególnie krytycznie oceniał tymczasowego zarządcę swojej diecezji żmudzkiej ks. Jana Gintyllę, mając w pogardzie jego serwilizm:

Prałat ten, lękając się, aby w czym nie odstąpił od woli rządu i nie zasłużył na jego niełaskę, w najdrobniejszych nawet rzeczach radził się nie praw kościelnych, ale Ministerstwa Dziel Wewnętrznych tak dalece, że i samo ministerstwo bez potrzeby kłopotone nie chciało już odpowiadać. W ten sposób ks. nominat uczynił siebie niczem, a rząd wszystkim³⁰.

Opisywane wspólne obiady biskupów i „najważniejszych figur cesarstwa” oraz skrzętnie notowane wznoszone toasty dają wgląd w bliższe relacje caratu z duchowieństwem³¹.

Opinie na temat cara

Szczególnie interesujące byłyby oczywiście opinie na temat samego cara. Niestety takich Wołonczewski nigdy nie pisał wprost. Skrzętnie przytaczał jednak słowa, które Mikołaj I wypowiadał przy spotkaniach z duchownymi, np. z rektorem Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej w Petersburgu ks. Ignacym Hołowińskim:

Roku 1844 miesiąca lutego 28 dnia o godzinie 2 z południa w saneczkach bez wszelkiej świty przyjechał do Akademii najłaskawszy cesarz Mikołaj I. [...] rzekł w języku rosyjskim [do rektora]: „byłbym dawniej was odwiedził, gdybym był się spodziewał wszystko znaleźć w takim porządku, jaki teraz postrzegam. Rozkazałem przenieść Akademię z Wilna do Petersburga dlatego, abym was częściej mógł widzieć. Bądźcie katolikami, uczcie się waszych dogmatów, trzymajcie się praw kanonicznych, ja tego chcę, nie mieszajcie się tylko do polityki³².

³⁰ NU, s. 392.

³¹ NU, s. 466–472, inne: s. 572.

³² NU, s. 282, por. s. 360.

Przytaczane wypowiedzi Mikołaja I do katolickich duchownych zwykle są utrzymane w tonie kompromisowym, nawet ustępliwym, np. z 1842 r. do biskupów z Królestwa Polskiego:

w niczem zgoda nie chcę szkodzić religii katolickiej, bo i sam jestem katolikiem, greckim wprawdzie, ale zawsze katolikiem. Sercem i duszą przywiązany jestem do mej wiary, byłbym równie przywiązany i do religii rzymskiej, gdybym się w niej był narodził. Zamiary moje względem religii i Kościoła katolickiego są czyste³³.

Przytoczone cytaty potwierdzają istniejące w literaturze opinie o carze pełnym elegancji i wytworności, a zarazem despotycznym i drobiazgowym, a także towarzyszącej mu stałej obawie przed tym, co nieznane i wolnościowe³⁴.

Inne zdanie (wyrobione z dystansu oddzielającego Wornie od Petersburga) bp Wołoncewski miał na temat Aleksandra II, którego postrzegał jako dobrodusznego i którego srogą postawę po powstaniu styczniowym, jak się zdaje, rozumiał jako logiczną, naturalną konsekwencję. Notował jego gesty dobroci wobec Kościoła na Żmudzi i wobec siebie, np. po powstaniu styczniowym:

Grożono mi przez kilka lat wywiezieniem w głąb Rosyi. Wybierał się pasterz, jak w jesieni lecieć za morze, jednak pozostał na miejscu. Najjaśniejszy monarcha zawsze był dla niego względny. Nie pozwalano tylko biskupowi wyjeżdżać z Kowna w przeciągu lat³⁵.

Z narracji biskupa wynika, że faktyczną władzę na prowincji mieli gubernatorowie i inni urzędnicy, a wiedzę o ich decyzjach car najczęściej pozyskiwał dopiero w momencie odwołań do niego jako instancji mogącej powstrzymać postanowienia podwładnych³⁶.

³³ NU, s. 10–12.

³⁴ To opinia Edwarda Czapskiego z 1845 r. zacytowana w: W. Bruce Lincoln, *Mikołaj I*, tłum. H. Krzeczowski, Warszawa 1988, s. 401.

³⁵ NU, s. 594.

³⁶ Na przykład NU, s. 570, 678 (tam ironicznie: „Roku 1860, kiedy monarcha Aleksander II kochał kraj litewski, a dobry wojenny gubernator Włodzimierz Nazimów zarządził krajem”).

Duchowny-pamiętnikarz notował również zapomogi i dary Mikołaja I dla Kościoła rzymskokatolickiego, np. sprzęty dla kościoła w Płocku (wcześniej okradzionego)³⁷, wsparcie budowy kościoła pw. św. Karola Boromeusza w Warszawie³⁸ czy odnowienie wyposażenia kościoła franciszkanów w Warszawie³⁹.

W świetle *Pamiętnika domowego* Mikołaj I był bardzo zręcznym politykiem, który realizował bezwzględnie swoją politykę wobec unii i Kościoła rzymskokatolickiego, nie dążąc przy tym do bezpośredniej konfrontacji⁴⁰. W cytowanych wystąpieniach carskich (zapewne za gazetami, choć nie zawsze podane jest źródło) władca pełni funkcję strażnika czystości prawosławia i stróża ładu religijnego w Rosji⁴¹, któremu zależy na wykształconych kadrach duchownych⁴². Biskupów zaliczał do rosyjskich elit i postrzegał jako tych, którzy mają poprzez posługę w Kościele służyć wiernie państwu rosyjskiemu. Ich dekrety nie mogły wychodzić poza rosyjskie prawodawstwo, a wszelkie konsultacje ze Stolicą Apostolską i decyzje (np. personalne) musiały zostać uzgodnione z ministrem spraw wewnętrznych⁴³. Sam dał temu wyraz, mówiąc o świeżo mianowanych biskupach, że jest zadowolono-

³⁷ 1843 r. (NU, s. 18); w kolejnym roku darował 4976,76 rs. na jego reperację (NU, s. 260).

³⁸ 1840 r. (NU, s. 156).

³⁹ 1843 r. (NU, s. 190).

⁴⁰ Na przykład w 1839 r. miał zablokować papieską allokucję potępiającą zakaz korespondowania biskupów rosyjskich z Rzymem bez pośrednictwa rządu, rozpowszechniając informację, że odłączy Kościół w Rosji od Rzymu (NU, s. 168). Informacje na temat relacji papiestwa i caratu, oparte w głównej mierze na cytowaniu allokucji papieskich: NU, s. 20–23, 70–76, 152–154, 168, 192–204, 214, 266, 352, 392, 396, 452–456, 472–482, 502, 512–514, 788.

⁴¹ „Nie chcę nowej wiary, znam starą katolicką i tę utrzymać pragnę jako bezpieczną dla państwa”; NU, s. 468.

⁴² Ibidem. O ułudzie tego stwierdzenia sam Wołonczewski przekonuje we wzmiance, iż cywilni wykładowcy petersburskiej Duchownej Akademii otrzymali rozkaz „[...] dawania swych przedmiotów w duchu jednowładztwa, wiary greko-rosyjskiej i bezwzględności na kraj ojczysty [...]. Rozkaz ten ściśle spełniając, czegoż więc po alumnach tej Akademii spodziewać się może Kościół katolicki”; NU, s. 216.

⁴³ Na przykład: „Zalecono biskupom, aby w razie posyłania którego z duchownych na pokutę, donosili o tym ministrowi dzieł wewnętrznych dla zrobienia rozporządzenia względem wydania pomienionych pieniędzy”; NU, s. 214, zob. także: s. 270. Wydaje się

ny ze znalezienia ludzi, „na których się spuścić można”⁴⁴. Na ewentualne gesty protestu przeciwko ustawom nie odpowiadał w sposób oficjalny⁴⁵. W wypowiedziach skierowanych do katolików formułował opinię, iż wiara Polaków i Litwinów stanowiła gwarant ładu państwowego. Ów ład był dla niego szczególnie ważny, gdyż pierwsza połowa XIX w. jest znana jako okres częstych buntów narodowowyzwoleńczych, a sam Mikołaj I był określany „żandarmem Europy” – stróżem ładu kongresu wiedeńskiego oraz idei Świętego Przymierza⁴⁶. Z tej perspektywy nie dziwi duża waga przykładana przezeń do zakazu rozwodów. Car czuł się w obowiązku nawet osobiście zwracać uwagę biskupom z Królestwa Polskiego, że wbrew głoszonym zasadom tolerują rozwody na podległym sobie terytorium⁴⁷.

więc, że według Wołonczewskiego wspomniany prałat Gintyflo doskonale się wpisywał w ten system. Zob. także: NU, s. 368.

⁴⁴ NU, s. 492.

⁴⁵ NU, s. 252–254, 256–260, 272.

⁴⁶ Zob. rozmowę z biskupami podczas audiencji pod koniec listopada 1848 r.: NU, s. 468–470; schyłek 1848 r. to koncentracja wojsk na zachodnich granicach Cesarstwa, by przeciwdziałać Wiośnie Ludów. W kolejnym roku doszło wszak do interwencji na Węgrzech; W. Śliwowska, *Mikołaj I i jego czasy (1825–1855)*, Warszawa 1965, s. 229–235; W. Bruce Lincoln, op. cit., passim.

⁴⁷ NU, s. 212, 470 („Cesarz: [...] »U was w Polsce rozwody są częste, będąc w Rzymie mówiłem o tym papieżowi, który się dziwił temu, prosiłem go, aby sobie kazał podawać wiadomość o rozwodach. Właśnie teraz Rzym potrzebował wiadomości o jednym rozwodzie. To z twojej diecezji (do biskupa Fiałkowskiego)«. Biskup Fiałkowski: »Jestem temu najprzeciwniejszy«. Cesarz: »A dlaczego pozwalasz? Nie uważajcie na to, co mówią pany, u nas są niczem pod prawem«. Obracając się do biskupów Cesarstwa: »U nas nie ma rozwodów i Rzym podobnej wiadomości od nas nie potrzebuje [...]. Rozwody są przeciwne prawu Kościoła katolickiego, w tem biskupi rządzić się powinni sumieniem i wiarą, i w czym im nie przeszkadzam«”); por. M. Radwan, I. Wodzianowska, *Poufny list metropolity Ignacego Hołowińskiego do Piusa IX z 1851 roku*, w: *Przypominać zapomniane, odkrywać nieznane. Polskie losy. Kościół–Syberia–Rosja (XIX–XX w.). Studia ofiarowane Profesorowi Eugeniuszowi Niebielskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. A. Barańska, Lublin 2019, s. 142.

Polityka personalna

Istotną rolę w kościelnej polityce caratu odgrywały nominacje na wyższe stanowiska kościelne, co do których cesarz miał dość dużą swobodę⁴⁸. *Ius collationis*, tzn. przywilej przedstawiania biskupom kandydatów na plebanów przez właścicieli ziemskich będących opiekunami kościołów, zniesiono w Cesarstwie w czerwcu 1843 r.⁴⁹ Interesujące kandydatury proponowali mu wysocy rangą urzędnicy (np. namiestnik Królestwa Polskiego). Decyzje monarchy dotyczące wyższego duchowieństwa w Królestwie Polskim i Rosji były oznajmiane w formie ukazów. Nominacje te powinny być kanonicznie zatwierdzane przez papieża, ale że nie zawsze tak się działo, przekonuje przypadek ks. Jana Chryzostoma Gintyły, mianowanego koadiutorem sufraganiem żmudzki (telszewskim), któremu papież Grzegorz XVI odmówił zatwierdzenia⁵⁰. Kiedy Mikołaj I z kolei wahał się, czy wybór bpa Antoniego Fijałkowskiego na administratora (wikariusza kapitulnego) diecezji warszawskiej będzie odpowiedni, miał go przekonać minister Turkuł, sekretarz stanu Królestwa Polskiego. Argumentował, że Fijałkowski będzie dobrze pełnić swoją funkcję, a gdyby tak nie było – „bardzo łatwo będzie można go usunąć przez wyniesienie na diecezjalnego biskupa którejś z diecezji Królestwa”⁵¹. Postrzeganych jako zasłużonych i uległych władzy carskiej (także samego Wołonczewskiego) honorowano odznaczeniami, pomijając tych, którzy objawiali samodzielność w myśleniu i działaniu⁵². Polityka rozdawania stanowisk kościelnych polegała na wybieraniu ludzi serwilistycznych, służących aparatowi władzy⁵³. Zawsze jednak zostawiano furtkę, by nie do-

⁴⁸ NU, s. 28, 42, 54, 122, 186, 262, 290–292, 340–342, 452–454, 458, 466–472, 484–488, 492, 498–502, 506–508, 510–512, 520, 532, 540–542.

⁴⁹ NU, s. 164.

⁵⁰ Zdaniem Wołonczewskiego: „jako człowiekowi podejrzanych obyczajów”; NU, s. 28; zob. także: s. 324–326, 454.

⁵¹ NU, s. 392.

⁵² NU, s. 18–20, 158, 254–256, 302, 346–348, 362, 396–398, 444, 456, 458, 518, 520. Pominęto np. biskupa wileńskiego Jana Cywińskiego, gdyż ten we wrześniu 1845 r. nie przybył odwiedzić przebywającego akurat w Wilnie Skrypcyna; NU, s. 396–398.

⁵³ W 1851 r. abp Hołowiński pisał z kolei do papieża: „Wyróżniający się pobożnością i wiedzą kapłani [...] ponoszą karę wygnania albo pędzą swoje dni bez żadnego urzędu

prowadzić do sytuacji, w której władza carska będzie musiała publicznie ścierać się z opornym biskupem lub go aresztować⁵⁴. Przy skrzętnym notowaniu odznaczeń dla wyższego duchowieństwa Wołonczewski przywoływał trafne powiedzenie: „Kiedy wołu karmią, pewnie go zabić myślą”⁵⁵.

Doskonałe podsumowanie carskiej polityki wobec nominacji Wołonczewski zamieścił po informacji na temat konsekracji w Petersburgu nowego biskupa pomocniczego kujawskiego ks. Tadeusza Łubieńskiego. Na uroczystości 18 czerwca 1844 r. w Petersburgu znajdowało się aż 80 duchownych. Wszyscy uczestniczący w niej czterej biskupi wraz ze swymi asystentami mieli prawo do wynagrodzenia im kosztów podróży oraz noclegu i posługi w stolicy. Fakt ten pamiętnikarz komentuje następująco:

Tu spytać się ktoś może, dlaczego rząd, co nic bez celu nie robi, przyjął na się te wydatki? Następne tego fenomenu można naznaczyć przyczyny: a) chciał, aby duchowieństwo katolickie przywykło uważać Petersburg za punkt, z którego wszelka wypływa władza; b) nękając w obecnym czasie katolików, zgromadzenie się w jeden punkt czterech biskupów uznał dla siebie za rzecz niebezpieczną. Stąd też nakazał, aby konsekracja odbyła się w stolicy pod okiem dyrektora [Waleriana] Skripicyna, musiał przeto i koszta postąpić. Jakoś pomienieni biskupi w ciągu pobytu swego w Petersburgu tak zręcznie osadzeni byli dobranymi przez rząd osobami, że każda ich wizyta, każdy prawie wyraz rządowi był wiadomy⁵⁶.

W sytuacjach skrajnego braku podporządkowania duchownych więziono⁵⁷, np. w Minusinsku nad rzeką Janissą na Syberii, gdzie zbudowano

i jurysdykcji [...]. Ci zaś, którzy nie mają żadnej wartości, wypływają na głębokie wody, aby łowić ryby w mętnej wodzie”; M. Radwan, I. Wodzianowska, op. cit., s. 143.

⁵⁴ Jak biskupa janowskiego Jana Marcelego Gutkowskiego w kwietniu 1840 r.; zob. NU, s. 94–98; w 1843 r. raportowano papieżowi Grzegorzowi XVI: „Każdy kapłan odznaczający się pobożnością, gorliwością i przywiązaniem do katolicyzmu albo nie jest dopuszczany do wyższych godności, albo zesłany w głąb kraju schizmatycznego. Kapłani mniej gorliwi są poszukiwani i rekomendowani na stanowiska wyższe”; NU, s. 200.

⁵⁵ NU, s. 256, 362.

⁵⁶ NU, s. 292.

⁵⁷ NU, s. 16–18, 94–98 (bp Gutkowski); zsyłka niepokornego profesora seminarium kamienieckiego na posługę wikarego w innej diecezji; NU, s. 372.

specjalny ku temu klasztor dla księży-więźniów politycznych⁵⁸. Takiej karze podlegał np. ks. Antoni Baranowski, kanonik regularny od pokuty, który „zachęcał lud do stałego trwania w wierze katolickiej i powiedział, że »choćby zwierzchność wam kazała się jej wyrzec, słuchać nie powinniście«”⁵⁹. Jednak i z największej opresji (np. ze zsyłki za niemoralne prowadzenie się) księża mogli się uwolnić, przechodząc na prawosławie, a czasem zyskać za to nagrodę⁶⁰. Oczywiście za udział w powstaniu kary były o wiele surowsze i dotyczyły o wiele większą grupę duchownych⁶¹.

Wspomniana we wstępie zmiana sposobu finansowania Kościoła w Cesarstwie polegała na sekwestracji (wzięciu w zarząd państwa) dóbr duchownych (najpierw zakonnych, potem wyższego duchowieństwa, na końcu niższego), oddaniu ich w dzierżawę i finansowaniu kleru za pomocą pensji. Świadkowi tego procesu i równocześnie osobie żywo nim zainteresowanej, bo dotkniętej tą „reformą”, trudno było pominąć milczeniem ten wątek, którym wówczas żyło całe duchowieństwo w Rosji. Stąd też znajdujące się w *Pamiętniku* zestawienia rozmaitych danych i dokumentów dotyczących tego tematu, tym cenniejsze, że rzadko obecne w literaturze⁶².

Ksiądz Wołonczewski nie krył swojego krytycyzmu wobec całkowitego podporządkowywania się antykatolickim nakazom władzy. Ironicznie stwierdził np., że bp Kazimierz Dmochowski, poddając się propozycji danej przez ministra spraw wewnętrznych w sprawie obsadzania wyższych stanowisk kościelnych wyłącznie osobami, które ukończyły Akademię Duchowną w Petersburgu, uroczyście dziękował Bogu za to, „że biskupom odjęta została władza zarządzania duchownymi”⁶³. Gdy sam został biskupem (1850), jego

⁵⁸ NU, s. 54; o finansowaniu pobytu więźniów: NU, s. 270.

⁵⁹ Został uwięziony w Uściugu; NU, s. 106. Jego współbrat zakonny został z kolei wywieziony „gdzieś w głąb Rosyi”; NU, s. 106–107; przykład opowieści o bazylianinie zesłanym za opór w konwersji na prawosławie: NU, s. 162–164.

⁶⁰ Przykład podawany papieżowi Grzegorzowi XVI w liście z 1843 r.; NU, s. 200–202.

⁶¹ NU, s. 580–594; ogólne represje stosowane po powstaniu wobec duchownych: NU, s. 808, 810, 812, 814, 820; A. Prašmantaitė, op. cit., s. 145–168, 195–307.

⁶² Kasaty klasztorów: NU, s. 128–142, 190, 194, 204–206, 286–288, 294, 408–410, 554, 566–568, 578–580, 616–630, 664–666, 670, 676, 678, 686, 688, 692; sekwestracja dóbr: NU, s. 86–88, 96, 142–152, 198, 214, 244, 262, 294, 314–316, 352–354, 446–448.

⁶³ NU, s. 368.

stanowczość opinii w kwestiach możliwości wpływu na rzeczywistość uległa zmniejszeniu. Na przykład w 1853 r., opisując ciągłe kontrole żmudzkiego seminarium, konstatował z niechęcią, ale i bezradnością: „To wtrącanie się cywilnych do szkoły biskupiej musiał pasterz⁶⁴ znosić, bo krytyczne były czasy”⁶⁵. Naturalnie po powstaniu styczniowym, a więc w sytuacji o wiele trudniejszej, również nie zdobywał się na stanowcze protesty w kwestii np. kasat klasztorów, a przynajmniej tych sprzeciwów nie notował. Pozostawione przez niego informacje przedstawiają działalność żmudzkiego Kościoła w okresie powstań narodowych w żywym, niezmitologizowanym świetle⁶⁶.

Sprawy różne

Oprócz przywołań dokumentów, faktów i komentowania decyzji politycznych *Pamiętnik domowy* traktuje również o wątkach marginalnych, mających walor przyczynkowski czy egzemplifikujący. Za taki wątek uznajemy opis russyfikacji ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego⁶⁷, negatywny stosunek Kościoła prawosławnego do szeroko rozumianej polskości⁶⁸, sytuację szkolnictwa katolickiego⁶⁹, ofensywę kulturową prawosławia czy wręcz zamienianie kościołów w cerkwie⁷⁰. Można poznać skomplikowane relacje na tle religijnym między katolikami i prawosławnymi⁷¹ oraz kwestię małżeństw mieszanych w Rosji i Prusach⁷².

⁶⁴ To znaczy bp Maciej Wołonczewski – pisał o sobie w trzeciej osobie.

⁶⁵ NU, s. 504.

⁶⁶ Na przykład NU, s. 506, 516–518, 556–562, 566–568, 580–594, 696–698, 782; zob. także uwagi Marceli Kosman, op. cit., s. 296–298.

⁶⁷ NU, s. 54, 56, 166, 200, 202, 212, 216, 288, 364.

⁶⁸ NU, s. 22, 156–158, 200.

⁶⁹ Szkolnictwo katolickie: NU, s. 190–192, 200, 208, 260, 272–274, 384–386; kształcenie w seminariach: NU, s. 206–208, 216, 232–244, 252–254, 256–260, 272, 282, 368, 370, 372, 376–382, 390, 398, 400–402, 442–444.

⁷⁰ NU, s. 26, 28, 30, 56, 96, 106, 156–158, 198, 200, 202, 216, 364, 372–374, 670, 676, 678.

⁷¹ NU, s. 154, 162, 198, 200, 202, 212, 216, 218, 276, 382–384.

⁷² NU, s. 88–94, 162, 168–172, 184, 186, 188, 198, 212, 308, 446; na temat małżeństw mieszanych zob. także interwencję metropolity mohylowskiego abpa Ignacego Hołowińskiego do papieża: M. Radwan, I. Wodzianowska, op. cit., s. 126, 142–143.

Podsumowując, należy stwierdzić, że ks. Wołonczewski w swoim pamiętniku ukazuje szczegóły funkcjonowania systemu carskiego w Rosji, szczególnie w sprawach odnoszących się do Kościoła. Diariusz zawiera także wiele cennych komentarzy pisanych poza cenzurą. Często mają one walor biograficzny, bo naświetlają sylwetkę duchownego umiejscowionego wysoko w hierarchii. Zapiski te mogą służyć badaczom stosunków między państwem a Kościołem w Rosji. Opracowania z tej dziedziny – choć reprezentowane w literaturze – dotychczas skupiały się przede wszystkim na decyzjach politycznych cara i ukazaniu zmian w prawie. Zapiski Wołonczewskiego potwierdzają nam więc ogólnie znane tezy o powiązaniu przez carat seminariów i zakonów z żywiołem polskość i w konsekwencji powolne a wytrwałe dążenie do ich unicestwienia⁷³. Wołonczewski wpisuje się w kanon autorów krytykujących carat i podkreślających, że Imperium Rosyjskie w XIX w. było państwem, w którym prześladowano katolicyzm (poprzez dyskryminację prawną i fizycznie)⁷⁴. Tekst rzuca nam nowe światło na szczegóły polityki kadrowej caratu – premiującego biernych, ale wiernych, pozbawionych możliwości awansu ludzi, którzy nie byli w żaden sposób związani z Petersburgiem. W omawianym źródle ujawnia się także krytyczny pazur biskupa żmudzkiego, w którym nie stroni on od wytykania kolegom serwilizmu i innych wad. Podejmowane przez cenionego biskupa tematy w pełni zasługują na krytyczne zbadanie w osobnej pracy w zestawieniu z dotychczas opublikowanymi dziełami, a szerzej mówiąc, jego pamiętnik na poznanie wśród badaczy Kościoła w Rosji w XIX w.

⁷³ Taką tezę formułowała np. Stanisława Stefania Dąbrowska, *Sekularyzacja dóbr duchownych na Litwie za rządów Mikołaja I*, w: *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17–20 września 1935 r.*, cz. 1: *Referaty*, Lwów 1935, s. 58–67.

⁷⁴ Inne przykłady: S. Szantyr, *Zbiór wiadomości o Kościele i religii katolickiej w Cesarstwie Rosyjskiem, a szczególnie w prowincjach od Polski przyłączonych od czasu pierwszego rozbioru Polski aż do końca panowania cesarza Alexandra I i początków panowania Mikołaja I*, Poznań 1843; cz. 2: *Wiadomości do dziejów Kościoła i religii katolickiej panowaniu rosyjskiemu podległych*, Poznań 1843; *List abpa Ignacego Hołowińskiego do Piusa IX z 1851 r.*, w: M. Radwan, I. Wodzianowska, op. cit.

